



Innowacje jak co roku

2013-04-05

Posiedzenie Komisji Rozwoju i Innowacji poświęcone było trzem sprawom, które od dłuższego czasu pojawiają się w jej pracach. Wysłuchano corocznego raportu na temat rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Krakowie. Pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa mających na celu powołanie spółki akcyjnej Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A., oraz projekt w sprawie modernizacji infrastruktury oświetleniowej, który zostanie poddany dalszej dyskusji na kolejnym posiedzeniu.

Punkt poświęcony informacji na temat rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wywołał dyskusję. Radny Sławomir Ptaszkiewicz, wiceprzewodniczący komisji pytał o rozwój witryny Magiczny Kraków. – Na ile Rada Miasta Krakowa może pomóc w rozwoju, naciskać na odpowiednie osoby? – pytał radny Ptaszkiewicz. – W tej sprawie jest pewien postęp – komentował Paweł Węgrzyn, Przewodniczący Komisji Rozwoju i Innowacji. Pojawiają się nowe witryny i zakładki, pytania o możliwość stworzenia spójnego zasobu treści należałoby postawić administratorom i zarządcom danych – kontynuował przewodniczący komisji.

Sławomir Ptaszkiewicz poświęcił też wiele uwagi sprawie powołania spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. – Taki podmiot jest potrzebny, by spełnić różne ekonomiczne kryteria, występować o dotacje. Potrzebna jest elastyczność w pozyskiwaniu gruntów, spersonalizowana odpowiedzialność zatrudnionych osób. Spółka to najlepszy, najbezpieczniejszy wariant. Ta formuła pozwoli nam wykonać duży skok – kontynuował wiceprzewodniczący Ptaszkiewicz.

W podobnym tonie wypowiadał się Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. – Każdemu z nas zależy, by projekt Nowa Huta Przyszłości był szybko realizowany. Druga opcja – dokonanie tego za pomocą sił magistratu jest na pewno miła sercu radnego, ale z wielu powodów niemożliwa. Kraków był prekursorem takich „komercyjnych” rozwiązań – zakładania spółek celowych. Warto wspomnieć choćby o Krakowskim Parku Technologicznym. Paradoksalnie – łatwiej jest kierować spółką, sterować nią, mieć kontrolę nad jej poczynaniami. Wiele miast w całej Polsce idzie tą drogą – przekonywał Bogusław Kośmider.

Projekt modernizacji infrastruktury oświetleniowej został przełożony ze względu na wątpliwości co do ekonomicznego sensu podpisywania umowy z którąś z firm bez zebrania pełni danych o możliwych oszczędnościach i poznania realnej wartości inwestycji. – Czas umowy i udział miasta w zysku z oszczędności energii powinny być przedmiotem przetargu – mówił Bogusław Kośmider. Komisja wróci do sprawy prawdopodobnie już 18 kwietnia. JB